

Roma Channel przepytał Morgana De Sanctisa po meczu z Interem. Zawodnik mówi o przyszłym sezonie i swoim powrocie.

Powrót:

- Wkrótce wróćę. Jeśli nie będzie żadnych nieprzewidzianych okoliczności, będę do dyspozycji Rudiego Garcii 30 Sierpnia. Trener wspomniał o hierarchii. Często z nim rozmawiałem. Szacunek jest wynikiem tego co się dzieje na boisku. Od 30 Sierpnia wracamy na poważnie.

Drużyna:

- Jesteśmy dobrze skomponowani z młodości i doświadczenia w każdej linii. Skład jest złożony, by grać na trzech frontach. Cały ten optymizm, który jest wokół nas, to wynik naszej pracy w poprzednim sezonie, która jest kontynuowana tego lata. Musi być pot i pokora. Nie możemy oczekiwać bycia silniejszymi niż jesteśmy. Jesteśmy świadomi naszych umiejętności, ale kluczowa będzie pokora. Mam nadzieję, że z tym osiągniemy lepsze wyniki niż w ubiegłym sezonie.

Cele:

- Przede wszystkim, naszym celem numer jeden musi być liga. Trzeba postarać się bardziej niż w ubiegłym roku, gdzie zdobyliśmy 85 punktów. Najprawdopodobniej "zrobić więcej" oznacza wygranie tytułu, bo jest praktycznie nie do pomyślenia, że drużyna może zdobyć ponad 90 punktów i nie zwyciężyć. To się rzadko zdarza.

Mercato i Skorupski:

- Okienko transferowe zamyka się 2 Września. Nie jest nieprawdopodobnym myśleć, że będą jeszcze jakieś zmiany. Wciąż uważam, że Skorupski z kilkoma ważnymi poprawkami i wnioskami, może reprezentować teraźniejszość i przyszłość Romy. Ma szansę pracować z Nannim, który jest świetnym trenerem oraz zostać w drużynie mistrzów. To wszystko są rzeczy, które dają mu pewien przywilej. Nie może przegapić takiej okazji pobytu w Romie, w wieku 23 lat. To się zdarza tylko raz w życiu.

Juventus:

- Antonio Conte był bardzo ważnym elementem Juventusu, ale to co się liczy to zawodnicy, którzy wybiegają na boisko. Myślę, że wciąż mają przewagę nad innymi drużynami.

Przyszłość Romy:

- Jestem całkowicie przekonany, że ten klub jest zaprojektowany na wspaniałą przyszłość. Rozmawiałem o Amerykańskim sporcie jako przykładzie, to będzie świetne połączenie eksportowane do Włoch, z dodatkiem pasji kibiców Romy. Jeśli będzie wprowadzony w perfekcyjny sposób z pomocą różnych instytucji, może dać szansę Romie i włoskiej piłce nożnej bycia wiodącą, europejską siłą, tak jak to było 15-20 lat temu. Kluczem jest zarządzanie. Roma jest prekursorem nowej drogi, która jak mamy nadzieję, wyniesie ją i włoską piłkę na szczyty międzynarodowego poziomu.

Myśl na sezon:

- W tym roku nie mogę pomóc, jedynie powtórzyć trzy słowa: Pokora, pokora, pokora. Dzięki temu, możemy sprawić, by nasi kibice byli znowu dumni.

Autor: SIRer